

Dysk księcia Sabu – starożytna pompa czy obcy hipernaped?

3 sierpnia 2021

Cywilizacja starożytnego Egiptu jest pełna tajemnic, których nie potrafimy zrozumieć. Mowa tu zarówno o ogromnych piramidach, gigantycznych posągach, ogromnych monumentalnych świątyniach oraz znacznie mniejszych znaleziskach, wywołujących spore kontrowersje. Jedną z tych zagadek jest tak zwany „Dysk Sabu”, tajemniczy kamienny przedmiot, który wymyka się zrozumieniu archeologów, już blisko 100 lat.



Ten dziwny obiekt mierzy około 610 milimetrów średnicy i 104 milimetrów wysokości. Został odkryty w 1936 roku przez znanego brytyjskiego egiptologa Waltera Briana Emery'ego i wiele wskazuje na to, że jest to pozostałość jednego z najwcześniejszych z okresów w historii starożytnego Egiptu. Zagadkowy dysk, został odnaleziony podczas wykopalisk w Sakkarze – miejscu spoczynku wielu wysokich rangą oficjeli z wczesnej dynastii. Jest to jedna z najstarszych i największych nekropolii starożytnego Egiptu.

Wykopaliska w Sakkarze dostarczyły archeologom wielu ważnych i cennych artefaktów, ale żaden z nich nie przypominał dysku Sabu. Emery odkrył go podczas wykopalisk w grobowcu księcia Sabu, syna faraona Anejib. Książę Sabu, to słabo poznana postać. Jest tak głównie dlatego, że nigdy nie objął tronu po swoim ojcu, co sprawiło iż nie pojawiał się w wielu źródłach z tamtego okresu. Mimo wszystko, został on jednak honorowo pochowany w Sakkarze.



Emery uważał, że Sabu był wysokim rangą urzędnikiem i administratorem prowincji za panowania faraona Den oraz jego ojca faraona Anejib. Grobowiec księcia, odkryto na samym skraju płaskowyżu w północnej części Sakkary. Składał się on z siedmiu komór grobowych, z których każda była usiana różnymi akcesoriami. W największym pomieszczeniu znajdowało się ciało księcia Sabu, któremu towarzyszyły kości zwierzęce, narzędzia krzemienne, naczynia gliniane, wyroby z kości słoniowej i misy kamienne. Spośród nich, wyróżniała się jednak jedna rzecz. Niesamowity dysk, połamany na wiele kawałków.

Po odtworzeniu dysku Sabu, jego osobliwy kształt, zaintrygował wielu czołowych egiptologów. Obiekt w kształcie dysku, przypomina okrągłodenną miskę i posiada trzy drobno wyrzeźbione, zakrzywione płaty. Są one oddzielone od obręczy, za pomocą trzech dwuwypukłych otworów. W środku krążka, znajduje się cienka rurka o średnicy około 10 centymetrów.

Przedmiot jest wykonany z kamienia metasyltowego, inaczej zwanego łupkiem. Jest to porowata, krucha skała, którą bardzo trudno jest wyrzeźbić – zwłaszcza w tak drobnych szczegółach. Łupek składa się z dużych ziaren i jest podatny na łuszczenie podczas obróbki. Do tego, bardzo łatwo kruszy się podczas obróbki narzędziami. Dlaczego więc starożytny rzemieślnik został zmuszony lub też zdecydował się korzystać z tego materiału?

Zadając sobie to pytanie, musimy brać pod uwagę wiek płyty. Grobowiec księcia Sabu powstał około 5000 lat temu. Narzędzia używane w tamtych czasach, były wykonane z kamienia i miedzi, co utrudniało delikatną pracę, zwłaszcza na tak kruchym materiale jak łupek. Z jakiegoś powodu, ten niesamowicie trudny do stworzenia kształt, został wyrzeźbiony, a nawet znalazł się wewnątrz grobowca księcia z pierwszej dynastii. Oczywiście, największą zagadką pozostaje przeznaczenie tego obiektu. Tuż po odkryciu dysku, archeolodzy, uznali go za osobliwy „wazon” lub „kadzidło”. Z biegiem lat, pojawiły się jednak teorie, że dysk może być częścią jakiegoś mechanizmu. W

sieci, istnieje kilka nagrań ludzi, którzy stworzyli dokładną replikę dysku Sabu i wprowadzając go w rotację, usiłowali znaleźć jego zastosowanie.

Obserwacja tych eksperymentów pozwala zrozumieć jedno: dziwnie zakrzywione ostrza i lekko wklęsły kształt dysku, w połączeniu z rotacją, zdają się siłą odśrodkową, która w bardzo wydajny sposób odkształca lustro wody. Stąd też, trudno nie odnieść wrażenia, że element ten został zbudowany celowo i stanowił fragment starożytnej pompy wodnej. Biorąc pod uwagę iż mamy do czynienia z ludem znanym z irygacji pól i życia zależności od kaprysów Nilu, trudno odrzucić z miejsca możliwość, że ich zdolności operowani wodą, były większe niż się obecnie uważa.

Istnieje zresztą jeszcze starszy gliniany przedmiot, pochodzący z okresu przeddynastycznego. Przedstawia on trzy „węże” wyskakujące w górę ze środka dysku, który, kształtem przypomina konstrukcję znaną z grobowcu Sabu. Widać tam zarówno centralny cylinder, jak trzy wypukłe elementy. Ich podobieństwo może być zgubne dla zwolenników o zaawansowanej wiedzy Egipcjan, ponieważ wspomniana konstrukcja, jest uważana za podstawkę do palenia kadzideł. Opierając się o sam kształt, dysk Sabu, może pełnić identyczną funkcję.

Zwolennicy teorii o technologicznym przeznaczeniu tego obiektu, uważają, że rzemieślnicy pierwszej dynastii Egiptu stworzyli replikę oryginalnego przedmiotu wykonanego z metalu i stworzonego przez dawną zaawansowaną cywilizację, która historię starożytnego Egiptu. Znany szwajcarski pisarz i zwolennik teorii o paleokontaktach, Erich von Denniken, szczerze wierzy że dysk Sabu, mógł być nawet kamienną repliką jednego z komponentów pozaziemskiego pojazdu. Są też i tacy, którzy porównywali dysk do aluminiowych kół zamachowych, które zostały opracowane w latach 70. przez inżynierów z firmy Lockheed Martin. Teorii jest oczywiście znacznie więcej, jednak póki co, nauka głównego nurtu podchodzi do kwestii dysku Sabu z dużą dozą podejrzliwości. Opierając się o

wcześniej wspomniane znalezisko z okresu predenastycznego, uznano iż odnaleziony obiekt to kadzielnica lub waza.

Mimo tego, że proces użyty do stworzenia tej płyty pozostaje nieznany i niezwykle trudny do wytłumaczenia, biorąc pod uwagę jej wiek, naukowcy są dziś usatysfakcjonowani. Najwyraźniej, wolą oni uznać, że rzemieślnicy I dynastii, nie mogli stworzyć jakiegokolwiek zaawansowanego mechanizmu, za pomocą dostępnych im narzędzi. Być może jest to powód, dla którego dysk Sabu jest często pomijany w literaturze naukowej. Historia, zna jednak przypadki takie jak mechanizm a Antikithiry, więc nigdy nie powinno się wykluczać takich możliwości.

Autorstwo: M@tis

Źródło: InneMedium.pl